

# Jemielity, Witold

---

## Wizytacje biskupie w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej

---

Studia Teologiczne 17, 229-243

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

## WIZYTACJE BISKUPIE W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ

Treść: Wstęp. I. Biskupi; II. Cele wizytacji; III. Sposób odwiedzin; IV. Powitanie biskupa; V. Opisy wizytacyjne; Zakończenie.

### WSTĘP

Jednym z podstawowych obowiązków biskupa był i pozostał kontakt z księżmi i wiernymi w miejscu ich zamieszkania. Odwiedziny miały charakter liturgiczny i kontrolny. Potrzebę wizytowania parafii podkreślił Sobór Trydencki. Wykonywanie tej posługi biskupiej ulegało zmianom. Autor zamierza przedstawić to zagadnienie dla XIX wieku na przykładzie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej. Swoje opracowanie opiera na źródłach rękopiśmiennych z Archiwum Diecezjalnego w Łomży.

### I. BISKUPI

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było ośmiu biskupów ordynariuszy. Jan Klemens Gołaszewski w 1818 r. miał siedemdziesiąt lat i prawie nie widział. Na stałe mieszkał w Warszawie, gdzie zmarł 8 marca 1820 r. Nie wizytował parafii swojej diecezji. Ignacy Stanisław Czyżewski (1820 - 1823) obejmując rządy miał sześćdziesiąt osiem lat. Na początku kwietnia 1821 r. listem pasterskim wyraził chęć odwiedzenia wszystkich parafii. Jednak mieszkał nadal w Warszawie i tylko kilkakrotnie, po dwa miesiące, zjawiał się do diecezji. Z jego okresu zachowało się kilkadziesiąt opisów z odbytych wizyt. Był w większych parafiach, a nie we wszystkich. Mikołaj Jan Manugiewicz (1826 - 1834) miał siedem-

dziesiąt dwa lata i był chory. Stale mieszkał w Warszawie. W diecezji był raczej dwukrotnie: przybył 15 sierpnia 1826 r. na ingres do katedry i pozostał około jednego miesiąca oraz w 1830 r. przez cztery tygodnie. Przy pierwszym pobycie, jak sam pisał, „odwiedziłem przeszło pięćdziesięciu plebanów; roztrząsanie bliskie wszelkich spraw zostawiłem do wizyty jeneralnej, którą przy pomocy boskiej w następnym roku rozpoczynając zamyślam”. Z jego okresu nie zachowały się żadne opisy wizytacyjne; raczej nie podjął tej pracy. Paweł Straszynski (1837 - 1847) zamieszkał w Sejnach i systematycznie wizytował parafie. Połowa albo i więcej mieszkańców przyjmowała sakrament bierzmowania. Udzielał go i przy różnych okazjach np. jubileuszy kapłańskich i odpustów. W sumie bierzmował około sto dwadzieścia tysięcy osób. Z jego kresu zachowało się wiele opisów wizytacyjnych.<sup>1</sup>

Dopiero po szesnastu latach biskupem został Konstanty Ireneusz Łubieński (1863 - 1869). Chętnie podróżował po terenie diecezji, ale wizytacji w ścisłym znaczeniu odbył mało. Nie zachowały się opisy wizytacyjne, biskup raczej nie domagał się takowych. Piotr Paweł Wierzbowski (1872 - 1893) rozpoczął wizytacje 2 czerwca 1873 r. od katedry i zamierzał czynić to we wszystkich parafiach. W lipcu 1874 r. władze cywilne zabroniły mu wyjazdu do dekanatów augustowskiego i wysokomazowieckiego, na terenie których znajdowały się parafie unickie. W innych stronach wizytował nadal. W ciągu trzech lat odwiedził prawie wszystkie parafie i bierzmował około 250 tys. osób. W 1883 r. zaniechał całkowicie wyjazdów z powodu wymagań rządu, aby na siedem dni wcześniej powiadamiać gubernatora. Antoni Baranowski (1897 - 1902) rozpoczął wizytacje po Wielkanocy 1898 r. i czynił to systematycznie, podobnie i jego następca Antoni Karaś (od 1910). Wojna przeszkodziła mu w tej pracy. Z okresu rządów obu ostatnich biskupów zachowały się opisy wizytacyjne.<sup>2</sup>

W omawianej diecezji było trzech biskupów pomocniczych: Polikarp Augustyn Marciejewski (1819 - 1827), Stanisław Kostka Choromański (1829 - 1836) i Józef Hollak (1883 - 1890). Żaden z nich nie wizytował,

<sup>1</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół Ogólny (skrót: II), sygn. 154 k. 9, 18. W. J e m i e l i t y, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818 - 1872*, Lublin 1972, s. 220 - 223. Tenże, *Zarys dziejów diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Lithuania 1995, nr 2, s. 99 - 124.

<sup>2</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 121, 159 - 162, 185, 212. Por. W. J e m i e l i t y, *Dekanat unicki augustowski w XIX i początkach XX wieku*, w: *Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*, Lublin 1974, s. 157 - 212.

sami byli proboszczami. Starając się u rządu o uposażenie dla Marciejewskiego, biskup Gołaszewski pisał: „Wielu a prawie wszyscy podeszli nawet w latach w większej części diecezji w Litwie sakramentu bierzmowania nie mają”. Biskupi pomocniczy przy różnych okazjach udzielali bierzmowania, ale nie posiadali uprawnień do wizytowania parafii, nawet gdy byli administratorami diecezji po śmierci ordynariuszy. Również inni administratorzy, księża Mikołaj Błocki (1837 -1851), Bonawentura Butkiewicz (1851 - 1856), Jakub Choiński (1856 - 1863), Paweł Andruszkiewicz (1869 -1872), Paweł Krajewski (1893 - 1897) i Józef Antonowicz (1902 - 1907) nie wizytowali parafii.<sup>3</sup>

## II. CELE WIZYTACJI

Biskup Czyżewski w 1821 r. pisał, iż Sobór Trydencki (sess. XXIV, cap. III de Reformatione) określił następujące cele wizytacji biskupich: „zaszczepiać prawowierną naukę wolną od wszelkich błędów i oczyszczoną z niędowiarstwa; pochwalać i utwierdzać dobre obyczaje a karcieć i wykorzeniać złe; gorliwymi i gruntownymi przestrożkami zachęcać lud do zgody i pokoju, do czystości duszy i ciała, do czci boskiej i cnót świętych”. Biskup prosił duchownych i świeckich, aby odkryli przed nim wszystko, co prowadzi do pomnożenia chwały boskiej, zbawienia dusz, poprawy obyczajów, porządku w świątyniach. Trudno bowiem naprawiać nie wiedząc co się popsulo, trudno leczyć nie znając wpiery choroby, trudno czynić porządek nie wiedząc o nieporządku. On chce poznać owce a te niech poznają pasterza. Biskup nie wspomniał o sakramencie bierzmowania, zapewne uważając to za oczywiste.<sup>4</sup> Biskup Straszyński w zapowiedziach przyjazdu do poszczególnych dekanatów powtarzał tę samą motywację. Wśród wielu obowiązków urzędu biskupiego ten uważał jako najważniejszy i ciężący mu na sumieniu. Sobory Powszechne i święte kanony wyraźnie zalecają osobiste zwiedzanie diecezji, czyli wizytę generalną parafii. Biskup ma zachęcać kapłanów do gorliwej pracy około zbawienia dusz; utwierdzać dobrze pełniących obowiązki a leniwych i opieszłych pobudzać odpowiednimi środkami; osobiście głosić ludowi czystą naukę i dobre obyczaje; udzielić wiernym błogosławień-

<sup>3</sup> W. J e m i e l i t y, *Diecezja*, s. 221. Tenże, *Zarys dziejów diecezji łomżyńskiej*, Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne 1987, nr 2, s. 17.

<sup>4</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 4.

stwa; przygotowanych bierzmować; własnymi oczami zwiedzić i obejrzeć budowę kościołów, kaplice publiczne i prywatne, cmentarze, szaty i sprzęty kościelne, zabudowania parafialne, uposażenie parafii; w miarę potrzeby i okoliczności zarządzać potrzebom i przyjść z pomocą.<sup>5</sup>

Biskup Wierzbowski w 1873 r. zapowiadając wizytę całej diecezji powołał się na Sobór Trydencki (sess. XXIV, cap. III de Reformatione), który polecał biskupowi co pewien czas wizytować parafie. Głównym celem odwiedzin jest nie tylko udzielenie bierzmowania, ale i głoszenie prawowiernej nauki, odrzucenie herezji, usuwanie błędów, wprowadzanie dobrych obyczajów, zachęcanie wiernych do pobożności i wzajemnego pokoju.<sup>6</sup>

Również rząd doceniał tę pracę, jak można sądzić z wypowiedzi komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych. W 1836 r. prosiła biskupa Straszyńskiego, by powiadamiał ją o czasie wizytacji w poszczególnych parafiach i dawał sprawozdania po odbyciu tej czynności. Komisja rządowa pisała, iż według ustaw kościelnych wizytacja stanowi jeden z główniejszych obowiązków biskupa. Przyczynia się do: utrzymania porządku w świątyniach, godnego odprawiania nabożeństw, gorliwego opowiadania słowa bożego, dbałości o fundusze kościelne, umocnienia pobożności i moralności wśród wiernych. Wizytacje dziekańskie mogą w tym pomóc, ale nie zastąpią całkowicie obecności pasterza diecezji. Wizytacje biskupie odbywają się z większą troskliwością, czynią duże wrażenie, bardziej wpływają na kapłanów i lud.<sup>7</sup>

Takie stanowisko rządu może wydawać się dziwne, bowiem panuje przekonanie, że carat dążył do osłabienia wyznania katolickiego. Raczej chciał podporządkować sobie Kościół, a doceniał oddziaływanie religii na postępowanie poddanych. Oto w 1854 r. w Petersburgu stwierdzono, iż we wszystkich raportach gubernatorów w punkcie „moralność ludu” znajduje się niewiele danych o religijnym charakterze. Odtąd mają wykazywać czy lud: wykonuje obowiązki religijne; bywa corocznie u spowiedzi; zachowuje posty; w niedziele i święta bywa w kościele; korzysta z nauk itd. Wykonując polecenie komisji rządowej, biskup Straszyński zobowiązał proboszczów, by corocznie do 15 listopada przysyłali takie sprawozdania do Sejn.<sup>8</sup>

<sup>5</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 27, 33, 53, 115.

<sup>6</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 131, 192.

<sup>7</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 24.

<sup>8</sup> ArŁm. Zespół Parafialny (skrót: I), sygn. 538 k. 305.

## III. SPOSÓB ODWIEDZIN

W 1821 r. biskup Czyżewski polecił przeczytać z ambon i przybić do drzwi kościoła list zapowiadający wizytację diecezji. Każdy z proboszczów otrzyma specjalne powiadomienie o przybyciu biskupa do parafii. Na biskupa mają oczekiwać księża miejscowi, dziekan, kollatorzy (dziedzice, opiekunowie parafii) i wierni.<sup>9</sup>

Biskup Straszynski najpierw zapowiadał wizytację w danym dekanacie, po pewnym czasie ustalał konkretną datę rozpoczęcia odwiedzin i podawał dzień dla poszczególnych parafii. Na przykład: 26 kwietnia 1837 r. wymienił dekanaty mariampolski i sapieżyski, 15 maja ustalił kolejność parafii, 28 maja rozpoczął wizytację dwunastu parafii, powrócił na odpust Nawiedzenia NMP do katedry i od 6 lipca kontynuował odwiedziny dalszych jedenastu parafii. Dnia 24 czerwca tego roku wysłał list do dekanatów tykocińskiego i wysokomazowieckiego, 28 sierpnia wymienił dwadzieścia parafii, wizytację miał rozpocząć 17 września, ale odwołał z powodu grasującej cholery. Ponownie zapowiedział 28 marca 1838 r. tam oraz w dekanacie wiskim, razem w dwudziestu ośmiu parafiach, rozpoczął 29 kwietnia a skończył w początkach lipca. Dnia 25 sierpnia tego roku ogłosił wizytację dekanatów kalwaryjskiego i olwického, zaczął 8 września, razem dwadzieścia dwa kościoły. Od 8 maja 1839 r. do początków lipca przebywał w dekanatach łomżyńskim i wąsoskim, razem w dwudziestu trzech kościołach. Treść każdego listu była jednakowa. Należy ogłosić list z ambon i przybić do drzwi kościoła. Mają być obecni księża miejscowi, dziekan i kollatorzy. W ciągu tygodnia zwiedzi trzy kościoły, przybędzie w niedzielę, wtorek i czwartek po południu. Od ósmej rano każdego dnia rozpocznie akt wizytacji. Księża niech siądą do konfesjonałów, by przygotować wiernych do bierzmowania, a nawet niech spowiadają na kilka dni wcześniej. Należy wystrzegać się wystawności, a szczególnie kwesty od parafian na przyjęcie biskupa. Najlepiej przyjmie ten, „który w skromności co sam pożywa i Nam udzieli”.

Przy ustalaniu kolejności parafii biskup prosił o pomoc. Do dziekanów z Kalwarii i Olwity pisał o to dodając, iż parafie z obu dekanatów mogą się przeplatać, niech również uwzględnią odpusty, on chętnie przyjedzie na ten czas. Dziekan z Tykocina nawet wyrysował mapkę ko-

<sup>9</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 4, 27.



ściołów ze swojego i wysokomazowieckiego dekanatu. Dziekani brali pod uwagę odległość i drogi. Dziekan z Olwity stwierdził, iż drogi są wszędzie nędzne, małe dróżki od wsi do wsi, mosteczki małe i wąskie. Jedynie główne trakty były dobre. W 1838 r. biskup powiadomił dziekana wiskiego, iż w przeciągu pierwszego dnia przejedzie z Sejn do Augustowa a drugiego dnia stanie w Szczuczynie; każdego dnia pokonywał w powozie około 50 km. Raczej miał ze sobą na stałe stangreta i kogoś ze służby. Pisząc o skromnym przyjmowaniu go na plebaniach zaznaczał, iż „nawet własnym kosztem Siebie i otaczające Nas osoby podejmować będziemy”.<sup>10</sup>

Biskup Łubieński rozpoczął wizytację na wiosnę 1864 r., zanim skończyły się walki powstańcze. Do czerwca przebywał w dekanatach litewskich. Powrócił tam we wrześniu do parafii pominiętych za pierwszym razem. W maju jadąc do Warszawy po drodze zwiedzał kościoły. Na jesieni wybrał się w strony łomżyńskie, gdzie z przerwami przebywał do połowy grudnia. W styczniu i lutym następnego roku wizytował strony litewskie, w marcu odwiedzał pominięte w ubiegłym roku parafie z dekanatu wysokomazowieckiego. Do czerwca 1865 r. był w około stu parafiach, w niektórych nawet kilkakrotnie. Kiedy miał wolny czas, wyruszał w teren. W niektórych parafiach przebywał trzy dni, w innych po jednym dniu a nawet krócej, na przykład od 2 do 4 grudnia 1864 r. z Wysokiego Mazowieckiego wyjeżdżał do dwóch sąsiednich parafii, 5 grudnia wizytował Jabłonkę, w następnych dwóch dniach był w pięciu parafiach; 17 grudnia tego roku pożegnał Łomżę i przez dwa dni zjechał do Sejn oddalonych około 150 km. Po drodze „zwiedził” pięć kościołów. W następnym roku w ciągu dziesięciu dni był w piętnastu parafiach. Kapłani i wierni niekiedy czekali do późnej nocy nie wiedząc, kiedy przybędzie biskup. W parafii Mariampol bierzmował do godziny 23.30. Biskup Łubieński odbywał więc wizytacje w sposób dosyć chaotyczny. Zapewne kogoś powiadamiał o swoim przybyciu, ale nie zachowało się żadne pismo. Udzielił bierzmowani około 60 tys. osobom.<sup>11</sup>

Biskup Wierzbowski nawiązał do sposobu wizytowania sprzed trzydziestu lat. Dnia 10 lutego 1873 r. wydał list pasterski, potem zapowiadał wizytacje dla poszczególnych dekanatów, na przykład 18 kwiet-

<sup>10</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 27 - 97.

<sup>11</sup> *Przegląd Katolicki* 1864, s. 77, 286, 412, 796; 1865, s. 156, 157, 445; 1866, s. 140; 1868, s. 520; 1869, s. 76. R. Ł u b i e ń s k i, *Konstanty Ireneusz Łubieński biskup sejneński*, Kraków 1898, s. 223, 224, 249.

nia dla dekanatu suwalskiego, iż rozpocznie tam 9 czerwca, wymienił osiem parafii; w dekanacie augustowskim od 7 czerwca, sześć parafii; w dekanacie mariampolskim od 30 lipca, siedemnaście parafii itd. W ciągu tygodnia wizytował trzy parafie, przybywał po południu. Zalecał wcześniejszą spowiedź przed bierzmowaniem. Biskup Baranowski czynił podobnie. Dnia 13 lipca 1898 r. powiadomił dziekana łomżyńskiego, iż przybędzie 28 lipca i wymienił piętnaście parafii, po dwa dni w każdej; 2 marca 1899 r. uprzedził dziekana szczuczyńskiego o rozpoczęciu wizytacji od 27 tego miesiąca, i że w każdej z dziesięciu parafii pozostanie dwa dni. Biskup Karaś raczej odszedł od dwóch dni, a przynajmniej w 1911 r. tak proponowali dziekani. Ksiądz Hollak z Władysławowa widział dla Słowik i niektórych parafii nadniemeńskich po jednym dniu, a w większych parafiach po dwa dni. Ksiądz Dobryłło z Wilkowyszek: dla Mariampola trzy dni, Szumska dwa dni, Giże jeden dzień itd. Z uwagi na pogodę, drogi i roboty w polu ksiądz Hollak prosił o wyznaczenie końca maja i miesiąc czerwiec. W Sejnach ułożono spis trzydziestu dwóch parafii przewidzianych od 19 kwietnia do 29 czerwca, wszystkie w guberni suwalskiej. W 1910 r. biskup Karaś wizytował dekanat wysokomazowiecki. Ostatni raz był tu w 1874 r. biskup Wierzbowski, potem biskupi nie mieli wstępu do strefy unickiej. W maju 1913 r. biskup wizytował dekanat łomżyński. W dużych parafiach przebywał dwa dni, w mniejszych po jednym dniu. Bierzmował bardzo dużo, na przykład w Zambrowie 2140, Wiźnie 1400, Lubotyniu 1049, Miastkowie 782 osoby.<sup>12</sup> Biskup Straszyński i jego następcy przebywali wiele tygodni na parafiach. Wprowadzcie ich kancelaria w Sejnach załatwiała sprawy bieżące, ale nie mogła o wszystkim decydować. Z korespondencji biskupa Straszyńskiego wynika, że przez cały czas był powiadamiany o sprawach ważnych. Wielokrotnie powiadał komisję rządową spraw wewnętrznych i duchownych w Warszawie oraz rząd gubernialny w Suwałkach dokąd wyjeżdża i na jaki okres czasu, i że sam będzie załatwiał wszelkie sprawy. Do urzędu pocztowego w Suwałkach zwracał się o przysyłanie ekspedycji do urzędów pocztowych w miastach powiatowych, w pobliżu których zamierzał przebywać, uprzedzał też, kiedy wróci do Sejn, by tam kierować korespondencją. Zapewne podobnie postępowali inni biskupi.<sup>13</sup>

<sup>12</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 131 - 157, 191 - 205; II sygn. 73 k. 10; I sygn. 627. Przegląd Katolicki 1913, s. 417.

<sup>13</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 50, 59, 97, 201.



## IV. POWITANIE BISKUPA

Sposób wejścia biskupa do świątyni ustalał pontyfikał rzymski, a wierni oczekiwali biskupa na granicy parafii. Według pontyfikału, proboszcz nakładał komżę, stułę i kapę białą, do ręki brał krzyż, razem z procesją wychodził do wybranego miejsca i oczekiwał na dostojnego gościa. Gdy ten przybywał, proboszcz dawał mu do pocałowania krzyż, witał krótką mową, chór śpiewał *Ecce sacerdos magnus*, a lud w drodze do kościoła pieśń *Boże w dobroci*. Biskup ubrany był w rokiętę, stułę i kapę białą. W drzwiach kościoła proboszcz podawał wodę święconą, biskup kropił nią przedsiónek i zebranych, ksiądz trzykrotnie okadzał biskupa, i ruszał do ołtarza pochód przy śpiewie antyfony do patrona tej świątyni. Proboszcz całował ołtarz, stawiał na ołtarzu krzyż i twarzą zwróconą do biskupa śpiewał sześć wezwań i modlitwę. Biskup podchodził do ołtarza, odmawiał modlitwę do patrona świątyni, błogosławił zebranych, siadał i słowami z pontyfikału wyjaśniał powód swego przybycia. Gdy czas pozwalał, udawał się na cmentarz, zachowując przepisy pontyfikału. Taki sposób powitania w 1873 r. przypomniał biskup Wierzbowski. W 1898 r. biskup Baranowski powołał się na list swojego poprzednika i polecił zachowywać tamten sposób powitania. Zaznaczył by w drodze do kościoła śpiewać w języku miejscowym pieśni: *Kto się w opiekę lub Boże w dobroci*, wchodząc do świątyni antyfonę *Ecce sacerdos magnus*, a opuszczając modlitwę do patrona, gdyż nie ma tego w pontyfikale rzymskim. Podobny przebieg powitania obowiązywał za biskupa Karasia.<sup>14</sup>

Większa różnorodność istniała przy powitaniach zwyczajowych. W 1865 r. mieszkańcy parafii Nowogród wyszli około kilometra poza miasteczko, wyprzęgli konie od karety i sami ją ciągnęli. W Kolnie chcieli

<sup>14</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 116, 156, 197. *Vadovas* 1909, t. 2, nr 8, s. 392. W 1825 r. konsystorz pułtuski powiadomił księży diecezji płockiej o sposobie witania biskupa. Proboszcz z ludem, chorągwiami, poroćcami i krzyżem wychodzi przed wieś lub miasto (jeżeli niepogoda, to do bramy kościelnej). Jest ubrany w komżę, stułę i kapę białą, w ręku ma krzyż lub pontyfikał. Biskup wysiada z powozu i idzie do kościoła. Księża śpiewają psalm, biją dzwony. W kruchcie biskup kropi wodą święconą, nakłada kadzidło. Biskup przychodzi do ołtarza i modli się na kłęczniku, następnie siada. Proboszcz wita i przedstawia stan parafii. Biskup ogłasza cel przybycia, błogosławi i udziela odpustu. Zmienia szaty na fioletowe i procesjonalnie udaje się na cmentarz. Wraca do kościoła i gdy zaraz bierzmuje, zmienia szaty na białe. Jeśli biskup przyjedzie późno, to powitanie dokona się z rana dnia następnego. Przy odjeździe, księża odprowadzają biskupa do powozu, biją dzwony. ArŁm, II sygn. 84 k. 59, 60. *Martinucci Pius, Manuale Sacrarum Caeremoniarum*, cz. II, vol. II, Ratisbonae - Romae 1915, s. 517.

uczynić podobnie, ale biskup Łubieński stanowczo się sprzeciwił.<sup>15</sup> W 1867 r. rząd poinformował biskupów Królestwa Polskiego, iż nie może pozwolić na dotychczasowy sposób powitań. Oto mężczyźni wyjeżdżają konno, tworzą szpaler w porządku wojskowym, noszą różnokolorowe wstęgi, sztandary, konfederatki. Pobudza to ludność do marzeń, jakie musiano nieraz najsurowiej karać. Podczas powstania rząd wstrzymał na jakiś czas te uroczyste powitania. Teraz są dozwolone, chociaż stan umysłów wielu poddanych cara budzi jeszcze zastrzeżenia. Niechby więc biskupi poprzestawali tylko na powitanie ze strony duchowieństwa, jak to się dzieje w innych krajach. W 1883 r. generał gubernator warszawski zwrócił się z pytaniem do ministra spraw wewnętrznych w Petersburgu, czy biskupom przysługuje uroczyste powitanie. Otrzymał odpowiedź przeczącą i zwrócił uwagę biskupowi Wierzbowskiemu na sposób powitań. Ten zaniechał dalszych wizytacji.<sup>16</sup> Wznowił je biskup Baranowski. I oto w 1899 r. gubernator suwalski ukarał grzywną pieniężną dwudziestu jeden księży z powiatów kalwaryjskiego i sejneńskiego oraz dziewięciu księży z powiatu suwalskiego, dwóch po 100 rubli a pozostałych po 50 rubli. Zarzucił im niezachowanie przepisów policyjnych z okazji wizytacji. Biskup Baranowski interweniował u generała gubernatora warszawskiego, ale bezskutecznie. Chodziło tu raczej o sposób powitań, bowiem wspomniano rozporządzenie rządowe z 1867 r. a gubernator suwalski powołał się i na odpowiedź ministra spraw wewnętrznych z 1883 r.<sup>17</sup>

Po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. nastąpiła większa swoboda polityczna. W tymże roku gubernator łomżyński stwierdził, iż podczas wizytacji biskupich w niektórych miejscach gromadzi się do tysiąca i więcej ludzi, noszą stroje narodowe: kontusz, żupan, węgierki, konfederatki, kolory narodowe białe i czerwony. W 1911 r. ks. J. Katyll z parafii Udrya zapłacił 50 rubli za wywieszenie podczas wizytacji sztandarów o kolorach „nieużywanych”, ks. J. Strymowicz z parafii Słowiki taką samą sumę za sztandary „nieustanowionych” kolorów, ks. J. Rólkowski ze Sztabina 25 rubli za bramę ozdobioną sztandarami narodowymi. W 1913 r. dziesięciu gospodarzy z parafii Kołaki urzędowym pismem zwrócili się do gubernatora łomżyńskiego, by pozwolił zorganizować banderę na powitanie biskupa; gubernator odmówił.<sup>18</sup>

<sup>15</sup> *Przegląd Katolicki* 1865, s. 157.

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Łomży. Powiat Łomżyński, sygn. 4 k. 8; sygn. 3906 k. 70 - 72.

<sup>17</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 195, 214.

<sup>18</sup> W. J e m i e l i t y, *Procesje kościelne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Studia Teologiczne 1994, t. 12, s. 384.

Według pontyfikału rzymskiego proboszcz wychodził procesjonalnie przed kościół w otoczeniu duchowieństwa i bractw. Nie określano tam odległości, decydował sam proboszcz. W tym czasie owa forma pobożności była rozbudowana. W 1815 r. po wsiach robiono chorągwie, obrazy, proporce, krzyże i procesjonalnie udawano się do kościołów śpiewając po drodze pieśni i litanie.<sup>19</sup> W 1826 r. podczas jubileuszu papieskiego w ten sposób wędrowano do sąsiednich parafii. Po powstaniu styczniowym rząd to ograniczył. Na początku XX wieku nawiązano do dawnych zwyczajów udając się na odpusty do sąsiednich parafii. Powiadamy miejscowego proboszcza, ten wychodził z krzyżem i chorągwami naprzeciw przybywającym, kropił wodą święconą, biły dzwony. Można sądzić, iż na powitanie biskupa wychodziły podobne procesje; banderie do granicy parafii, więcej ludzi w pobliżu kościoła.<sup>20</sup>

Za udział w nabożeństwie wierni zyskiwali odpust zupełny. W 1821 r. biskup Czyżewski otrzymał z Rzymu stosowne uprawnienia. Pisał, iż tego dnia, kiedy przybędzie do katedry lub do innego kościoła na wizytację, wierni mogą zyskać odpust; powinni się wyświadczyć, przyjąć komunię świętą i pomodlić się za papieża. W 1898 r. biskup Baranowski podał te same warunki, podobnie w 1911 r. biskup Karaś. Oni również powołali się na delegowanie im władzy od papieża.<sup>21</sup>

Według pontyfikału, w procesji powitalnej towarzyszyli proboszczowi inni duchowni, miejscowi lub sąsiedzi. Po powstaniu styczniowym księża nie mogli opuszczać terenu swojej parafii, jedynie za specjalnym pozwoleniem każdorazowo od naczelnika powiatu.<sup>22</sup> W 1874 r. biskup Wierzbowski przypomniał proboszczom, aby o jego przybyciu na wizytację powiadamiali naczelników powiatowych i sami postarali się o paszport. W 1898 r. biskup Baranowski sam zwrócił się do gubernatora suwalskiego, aby polecił naczelnikom powiatów wydawać paszporty w oparciu o listę nazwisk od dziekana, bez oddzielnych próśb poszczególnych księży. Gubernator rzeczywiście tak postąpił.<sup>23</sup>

<sup>19</sup> Archiwum Kapucynów w Łomży. Historia klasztoru, cz. 3, s. 68.

<sup>20</sup> W. J e m i e l i t y, *Procesje*, s. 373, 375.

<sup>21</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 4, 119, 197, 199.

<sup>22</sup> W. J e m i e l i t y, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim w XIX wieku*, *Roczniki Humanistyczne* 1973, t. 21, z. 2, s. 265 - 275.

<sup>23</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 131, 157, 195, 201, 202, 212.

## V. OPISY WIZYTACYJNE

W maju 1821 r. biskup Czyżewski polecił „wcześniej opisać stan i fabrykę kościoła, fundusze, zapisy, przywileje, prawa, stan gospodarstwa, inwentarz sprzętów domowych i kościelnych, zgoła to wszystko, co się ściąga do chwały Boskiej, sprawowania sakramentów, dobra kościołów i samychże kapłanów”.<sup>24</sup> W sierpniu tego roku biskup podał szesnaście punktów: nazwa miejsca kościoła parafialnego, filialnego lub zakonnego; imię, nazwisko i wiek kapłana oraz od jakiego czasu jest w parafii; data erekcji parafii, czy zachowała się w aktach parafialnych; zobowiązania funduszowe; stan świątyni; rzeczy w kościele i zakrystii; zabudowania gospodarcze; inwentarz gospodarski; nazwa wsi i odległość do kościoła; ilu jest katolików, innych chrześcijan i żydów; cmentarz grzebalny; kasa cmentarna; księgi metrykalne; kto jest urzędnikiem stanu cywilnego; szkoła; osoby gorszące w parafii; dowody funduszków.<sup>25</sup> W marcu 1822 r. tenże biskup Czyżewski rozszerzył listę pytań, a raczej bardziej sprecyzował poprzednie. Mianowicie: położenie parafii - 12 pytań, ołtarze i wystrój kościoła - 5, chrzest - 7, Najświętszy Sakrament i ostatnie namaszczenie - 5, bractwa i relikwie - 5, stan świątyni i plebanii - 7, uposażenie beneficjum - 13, proboszcz i inni duchowni - 10, szkoła parafialna - 2, klasztory - 4, przytułek parafialny - 3, kaplice - 5 pytań. W oparciu o formularze z marca 1822 r. proboszczowie podawali sprawozdania wizytacyjne.<sup>26</sup>

W kwietniu 1837 r. biskup Straszyński powiadomił proboszczów dekanatów mariampolskiego i sapieżyskiego o dacie wizytacji i zaznaczył, aby dokładnie odpowiedzieli w języku łacińskim na przesłane pytania. Spisy należy przekazywać biskupowi, gdy przybędzie do parafii. W rok potem biskup przypomniał o języku łacińskim, ale przy niektórych zagadnieniach pozwalał odpowiadać po polsku (o stanie kościołów, sprzętach kościelnych i opisach gospodarczych). W kolejnym roku zaznaczył, aby nie umieszczać samych pytań.<sup>27</sup>

Było trzysta dwadzieścia pięć pytań ułożonych w czternastu niejako rozdziałach, mianowicie: położenie i stan parafii - 22 pytania, stan materialny świątyni - 13, sprzęty kościelne - 10, ołtarze i obrazy - 14, reli-

<sup>24</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 4.

<sup>25</sup> ArŁm, II sygn. 82 k. 34; II sygn. 481 k. 128.

<sup>26</sup> ArŁm, II sygn. 481 k. 142, 147; I sygn. 155; I sygn. 209 i inne parafie.

<sup>27</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 27, 52, 95.

kwie i odpusty - 14, prebendy i beneficja odrębne - 6, bractwa - 13, kaplice publiczne i prywatne - 19, drukarnia, szkoła parafialna i przytułek - 23, sakramenty: chrzest - 12, bierzmowanie - 4, eucharystia - 12, pokuta - 11, ostatnie namaszczenie - 6, małżeństwo - 8, proboszcz, wikariusz, inni kapłani i pracownicy kościelni - 76, zakonnicy i zakonnice - 30, parafianie - 9, gospodarstwo proboszczowskie, zapisy i dokumenty - 23. Pytania były po łacinie. Oto przykłady pytań przy chrzcie i bierzmowaniu. Czy chrzcielnica jest godnie przygotowana stosownie do przepisów kościelnych; czy w tym roku zatroszczono się o nowe oleje do chrztu; gdzie są przechowywane; czy naczynia do olejów są czyste, godne, z jakiego materiału; gdzie przechowuje się naczynie do chrztu i wodę chrzcielnią; czy chrzest dziecka następuje w okresie trzech dni od narodzenia; czy nadaje się imiona świętych; czy nie udziela się chrztu w domach prywatnych poza przypadkami koniecznymi; czy w księdze chrztów zapisuje udzielającego chrztu i świadków; czy chrzestnymi nie są dziewczęta przed dwunastym a chłopcy przed czternastym rokiem życia; czy położne potrafią udzielać chrztu w przypadkach koniecznych. Bierzmowanie: czy przynajmniej dorośli parafianie przyjmują bierzmowanie przy nadarzających się okazjach; czy świadkami są wcześniej bierzmowani i znający zasady wiary; czy do sakramentu przystępują wyspowiedani i po siódmym roku życia; czy świadkami nie są ci sami, co byli przy chrzcie.<sup>28</sup>

Z okresu biskupa Łubieńskiego nie zachowały się opisy wizytacyjne parafii, ale w 1863 r. kancelaria biskupia przesłała osiem pytań: data erekcji parafii i nazwisko fundatora kościoła; kto jest kolatorem parafii; wioski i nazwiska właścicieli; liczba katolików, innych chrześcijan i żydów; w jakiej guberni, powiecie i okręgu; klasztory na terenie parafii; kościoły i klasztory zniesione, kiedy, co stało się z gruntami; czy są świątynie unickie.<sup>29</sup>

W 1873 r. biskup Wierzbowski polecił uwzględnić w odpowiedziach: sprzęty kościelne, fundusze, prawa i przywileje, zapisy, mszały, rytuały i inne księgi kościelne, bractwa, proboszczów i pracowników kościelnych, dochody probostwa, stan moralny parafian, liczbę innych wyznawców, ich świątynie, odpisy dawnych dokumentów. Niech proboszczowie wypełniają po łacinie lub w języku miejscowym.<sup>30</sup> Biskup nie

<sup>28</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 184.

<sup>29</sup> ArŁm, II sygn. 34 . Sejny 22 10 1863.

<sup>30</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 131; I sygn. 552; I sygn. 608.



przesłał do parafii kwestionariuszy, jak to było za biskupa Straszyńskiego. Księża zrozumieli, iż mają stosować się do pytań sprzed trzydziestu lat. O takowe pytania zwrócili się do kancelarii biskupiej proboszczowie z Olwity, Wiłkowyszek, Wyszonk. Pisali, iż w archiwum parafialnym nie posiadali tych kwestionariuszy, a późniejszej wizytacji w ich parafii nie było. Kancelaria przesłała pytania z okresu rządów biskupa Straszyńskiego. Proboszczowi z Krasnopola wyjaśniła, aby nie podawał samych pytań, lecz jasną i zwięzłą odpowiedź na nie. W 1873 r. proboszcz z Teolina postąpił inaczej, najpierw podał trzysta jeden pytań po polsku a w drugiej części same odpowiedzi na te pytania, które dotyczyły jego parafii. W tymże roku ksiądz z Wiżajn wymienił dwieście trzydzieści trzy pytania i na wszystkie dał odpowiedzi.<sup>31</sup>

W marcu 1898 r. biskup Baranowski polecił przygotować w każdej wizytowanej parafii opisy, stosownie do wymagań Soboru Trydenckiego i rozporządzeń swoich poprzedników. Przedmioty służące do kultu należy podawać w języku łacińskim, wszystko inne, jak dotąd, po rosyjsku. Niech księża stosują się do formularza przesłanego im 10 lutego 1873 r.<sup>32</sup> W opisach wizytacyjnych z poszczególnych parafii uwzględniano następujące zagadnienia: opis parafii, stan świątyni, sprzęty, szaty i księgi kościelne, ołtarze i obrazy, bractwa, kaplice publiczne i prywatne, chrzest, bierzmowanie, eucharystia, pokuta, ostatnie namaszczenie, małżeństwo, relikwie i odpusty, procesje, proboszcz i inni duchowni, klasztory, parafianie, stan ekonomiczny beneficjum, zabudowania parafialne, cmentarz, uposażenie duchownych; w każdym z tych zagadnień uwzględniano szereg wątków.<sup>33</sup>

W marcu 1911 r. biskup Karaś polecił proboszczom przygotować dokładne odpowiedzi na przesłane im pytania wizytacyjne. Odnośnie wiosek, niech podadzą ogólna liczbę, a nie wymieniają poszczególnych. Jeden egzemplarz odpowiedzi pozostanie w parafii, drugi należy przesłać do Sejń.<sup>34</sup>

Oto zagadnienia uwzględniane w opisach wizytacyjnych: kościół - 15 pytań, ołtarz wielki - 21, ołtarze boczne - 9, chrzcielnica - 4, szafy w zakrystii - 2, ambona - 2, konfesjonały - 3, naczynie do wody święconej - 1, organy - 1, zakrystia - 12, naczynia święte - 16, ornaty - 19, obrusy - 8, inne przedmioty liturgiczne - 5, księgi - 3, biblioteka - 4, dzwonnica - 6,

<sup>31</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 133, 136, 150, 158.

<sup>32</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 185, 191, 192.

<sup>33</sup> ArŁm, I sygn. 169.

<sup>34</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 119.

cmentarz - 14, dom przedpogrzebowy - 2, kaplice publiczne - 11, kaplice prywatne - 6, porządek nabożeństw - 36, zapisy mszalne - 6, bractwa - 13, przytułek parafialny - 6, szkoła - 5, działalność społeczna - 6, zabudowania parafialne - 8, uposażenie kościoła - 2, uposażenie proboszcza - 12, uposażenie wikariusza - 5, uposażenie pracowników kościelnych - 3, parafianie - 4, archiwum kościelne - 21, proboszcz - 26, wikariusz - 20, inni duchowni - 4, pracownicy świeccy - 3, obyczaje parafian - 24, uwagi - 1; razem 367 pytań.<sup>35</sup> Po powstaniu styczniowym opisy podawano w języku rosyjskim, chociaż nie wszyscy księża do tego się stosowali, na przykład w 1898 r. proboszczowie z Bakalarzewa i Rydzewa przedstawili całość po łacinie. Język rosyjski obowiązywał we wszystkich kontaktach z rządem, jednak biskupi porozumiewali się z duchowieństwem po polsku. Od 1894 r. i tutaj do pism oficjalnych wprowadzono język rosyjski.<sup>36</sup>

W kancelarii biskupiej sprawdzano poszczególne opisy. W 1839 r. powiadomiono proboszcza w Urdominie, iż w odpisach dokumentów znalazło się wiele błędów, niech przywiezie do Sejn oryginały do porównania. W egzemplarzu z Olwity były błędy łacińskie i polskie. Jeśli się powtórzą, proboszcz będzie musiał poprawiać je kolejny raz. W tymże roku kancelaria domagała się odpowiedzi z Niedźwiadnej - od wizytacji minęło już sześć miesięcy, z Grajewa - jeden rok, z Błogosławieństwa - dwa lata. W 1874 r. podobnie przypomniano o tym niektórym proboszczom, na przykład w Liszkowie, Mirosławiu, Płonce, Turośli, Zambrowie. Mieli je nadsłać jak najszybciej, najpóźniej w ciągu dwóch tygodni lub w okresie jednego miesiąca.<sup>37</sup> Opisy wizytacyjne posiadają wielkie znaczenie dla badaczy różnych dziedzin. Wielu proboszczów odpisywało i dokumenty wcześniejsze, jak erekcje parafii, zapisy i darowizny na rzecz parafii.

W formularzach nie było pytania o księgę do bierzmowania; wymieniano tylko ogólną liczbę osób przyjmujących ten sakrament. Dopiero w 1910 r. biskup Karaś polecił założyć taką księgę. Wpisywano imię i nazwisko, dane o rodzicach oraz imię z bierzmowania. Kandydaci otrzymywali kartki i potem je zwracali. Proboszcz porównywał kartkę z księgą. Gdy ktoś nie oddał kartki, wykreślał jego nazwisko z księgi; chyba że inaczej udowodniono przyjęcie sakramentu.<sup>38</sup>

<sup>35</sup> ArŁm, I sygn. 143.

<sup>36</sup> ArŁm, I sygn. 31 a, sygn. 169, sygn. 212, sygn. 361, sygn. 398, sygn. 462. Por. W. J e m i e l i t y, *Język rosyjski w instytucjach kościelnych po powstaniu styczniowym*, Prawo Kanoniczne 1999 w druku.

<sup>37</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 107 - 111, 161 - 163.

<sup>38</sup> ArŁm, II sygn. 154 k. 119. *Vadovas* 1910, t. 5, nr 19, s. 240.

## ZAKOŃCZENIE

Celem wizytacji było utwierdzenie wiary parafian, troska o dobre obyczaje wśród duchownych i wiernych oraz udzielenie bierzmowania. W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej pracowało ośmiu ordynariuszy. Trzej pierwsi mieszkali na stałe w Warszawie i okazjonalnie przybywali na teren diecezji. Dopiero biskup Paweł Straszyński (1837 - 1847) osiadł w Sejnach. Po nim przez szesnaście lat diecezja nie miała biskupa. Po powstaniu styczniowym warunki polityczne nie sprzyjały odbywaniu wizytacji.

Biskupów witano uroczyście, zgodnie z przepisami liturgicznymi i zwyczajami danego regionu. Biskup przybywał do parafii przeważnie na dwa dni, potem do kolejnej i następnej i tak nawet przez dwa miesiące nieprzerwanie. Czynił to głównie na wiosnę i w jesieni. Proboszczowie przekazywali biskupowi sprawozdania o stanie parafii, wypełniając nadesłane im formularze. Te opisy wizytacyjne posiadają dużą wartość dla badaczy różnych dziedzin.

## THE BISHOP'S VISITATIONS IN THE DIOCESE OF AUGUSTÓW OR OF SEJNY

### SUMMARIES

The goal of the Bishop's visitations was the confirmig of the parishioners' faith, care for the good practices among the clergy and the faithful, as well as the celebration of the sacrament of Confirmation. During the period 1818-1925, in the Diocese of Augustów or of Sejny, eight Ordinary Bishops served. The first three permanently resided in Warsaw and only occasionally were present in the territory of their diocese. Then Bishop Paweł Straszyński resided in Sejny (1837-1847). After him for a period of the 16 years the Diocese had no Bishop. After the January uprising the political circumstances did not permit any visitations.

The Bishop was greeted festively, in accord with liturgical norms and the practices in the given region. The Bishop came to the parish for two days, then continued on to the next parish in succession for up to two months without a break. He did this in the spring and autumn. The pastors presented to the Bishop extensive reports on the state of the parish, having filled out the forms sent previously to them. These visitation reports possess great value for those working in various disciplines.